

Protokół

Warszawa, dnia 19 listopada 1946 r. p.o. Sędzia Okręgowy Sledczy II Rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie deleg. do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Halina Berekko, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.Nr.51, poz. 293/ przesłuchała na zasadzie art. 107 i 115 k.p.k. w charakterze świadka dr. Alinę Brewdę b. więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Nr. 62761 który po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Alina Brewda
data urodzenia 14.VI.1905 r. w Warszawie
wyznanie bezwyznaniowa
narodowość i przynależność państwowa polska
stan cywilny niezamężna
miejsce zamieszkania ul. Szeroka Nr. 2 w Warszawie
wykształcenie dr. szluzer ginekolog, w obozie chirurg ginekolog
zawód lekarz) polikliniki centralnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

W czwartym dniu powstania żydowskiego a więc 22.IV.1943 r. zostałam w transporcie około 2000 osób słapanych w gacie wysłana do Lublina na t.zw. Luftschutzplatz, skąd po 8-dniowej selekcji i rozdzielaniu transportu do obozów w Treblince, Trawnikach, Poniatowie i Majdanku, trafiłam do obozu w Majdanku, gdzie przebywałam do 22 września 1943 r. W tym czasie prowadziłam blok chorych malarycznych - Greczynek i byłam chirurgiem-ginekologiem na cały rewir Majdanka. Z uwagi na kwalifikacje fachowe przez Berlin zarządzano odesłanie mnie do obozu w Oświęcimiu i w tej sprawie była prowadzona korespondencja ponieważ w miarę możliwości przy pomocy miejscowych lekarzy broniłam się od wyjazdu. Jednakże w dniu 22 września 1943 r. pod eskortą obereaufscherin obozu kobiecego na Majdanku Elli Brylich wyjechałam do obozu w Oświęcimiu, gdzie zostałam przydzielona do X bloku doświadczalnego prof. dr. Glauberga do dyspozycji dr. Wirths'a. W tym czasie wyszedł rozkaz Himmlera iż na blokach szpitalnych ^{kobiecych} lekarzem może być

tylko kobieta. Blok X stanowił mурowany 1-o piętrowy budynek położony tuż obok bloku XI t.zw. bunkier, gdzie na podwórzu, aż do grudnia 1943 odbywały się ciągle egzekucje, słyszane i widziane z naszego X bloku.

⟨Blok X mieścił t.zw. stacje doświadczalne, gdzie niemieccy lekarze wykonywali rozmaite doświadczenia. Na parterze bloku mieściły się dwie duże sale szpitalne zwane rewirami, zakład rentgena, sala operacyjna, gabinet stacji dentystrycznej, instytut higieniczny, pokój dla pielęgniarek, pokój dla SS-manki, wreszcie łaźnia i ustępy.

Na piętrze przebywały więźniarki przeznaczone dla odbywania na nich doświadczeń i specjalnie w tym celu na bloku zgromadzonych. Były tam same Żydówki 14-u narodowości.⟩ Dokładne dane liczbowe dostarczyłam w X.1945 r. prof. Grzywo-Dąbrowskiemu w Warszawie, obecnie liczby odtwarzam z pamięci i drobnej notatki którą zachowałam

Narodowości	Ilość	Wiek: od lat 16 do 18 - 40
<u>angielska</u>	1	" " 18 25 70
austricka	10	" " 25 30 100
belgijska	30	" " 30 40 150
czeska	4	" " 40 50 80
francuska	45	" " 50 60 58
holenderska	200	
jugosłowiańska	2	
niemiecka	70	
polska	30	
rosyjska	12	
słowacka	8	
<u>U.S.A.</u>	1	
węgierska	5	
grecka	80	

razem 498

⟨W X bloku mieściły się 4 stacje doświadczalne

1. prof. Obersturmbahnführera Karola Glauberga rodem z Królewskiej

Huty, gdzie posiadał olbrzymi prywatny zakład ginekologiczny - Położniczy. W obozie Glauberg założył stację doświadczalną w grudniu 1942r i pracował w niej do końca istnienia obozu. Zastępcą jego chemik dr. Goebel cywil specjalnie sprowadzony do produkcji nowych płynów kontrastowych, ponieważ lipiodol i jodipina były wyczerpane. W założonym w obozie laboratorium Goebel prócz płynów wyrabiał kremy, pasty do zębów i inne artykuły kosmetyczne. Pomocnikiem Glauberga był także S.D. /Sanitäts Dienst Grad/ Oberscharführer Binning, oraz więźniarki sanitariuszki narodowości słowackiej, Magda Hans, zmarła na gruźlicę, Sylwia Frydman oddana w maju 1945 r. w ręce władz sowieckich, Ryja Hans pochodząca z Humene /Słowacja/ i Polka Eugenia Białostocka, zam. obecnie w Warszawie ul. Królewska 31 m 25. Kobiety do doświadczeń "kupił" sobie prof. Glauberg od administracji obozowej płacąc po 1 marce tygodniowo za więźniarkę.

Doświadczenia prof. Glauberga polegały na wstrzykiwaniu płynów kontrastowych (do macicy i jajowodów oraz na fotografowaniu promieniami rentgena za pomocą lipiodolu i jodipiny narządów płciowych). Zabieg ten był dokonywany brutalnie i często wywoływał komplikacje w postaci zapalenia otrzewnej, jajników i jajowodów z wysoką gorączką. Wobec wyczerpania zapasów jodipiny i lipiodolu Goebel tworzył nowe płyny kontrastowe, wstrzykując je coraz innym pacjentkom. Płyny Goebela ^{były} ~~to~~ niestety, ponieważ nie dawały wyraźnych zdjęć, a wstrzykiwanie ich sprawiało także szalone bóle i uczucie pieczenia, że pacjentki takimi krzykami napełniały blok, że dyżurne SS-manki wylatywały ze swego pokoju pytać co się dzieje. Wstęp do sali, gdzie odbywały się doświadczenia był zakazany dla wszystkich, nawet dla SS-marek. Ja byłam obecna trzy razy podczas doświadczeń: 1-y raz zaważwana przez samego dr. Glauberga, ponieważ pacjentka na stole dostała zapaści, a ja jako lekarka bloku miałam ją ratować. Drugi i trzeci raz podczas doświadczeń dokonywanych przez Goebla, któremu również jedna po drugiej pacjentki dostawały zapaści na stole. Wszystkie zresztą odratowałam, ale w następstwie doświadczeń chorowały na zapalenie otrzewnej i

przydatków /3-4 miesiące/. Zabiegów sterylizacyjnych prof. Glauberg nie przeprowadzał, często natomiast jego zabiegi prowadziły do wtórnej sterylizacji po zapaleniu przydatków. Kobiety były salpingografowane po dwa, a nawet pięć razy. Do tych doświadczeń użyto około 300 kobiet. Nazwiska operowanych więźniarek częściowo pamiętam lecz ze względu na tajemnicę lekarską, wobec tego iż chodziło o manipulacje na oszczędnościach rodnych, wtórne komplikacje bezpłodności nie mogę ujawnić bez zgody delikwentek. Doświadczenia dotyczyły kobiet zarówno starszych jak i młodych, które już rodziły, rzadziej były także i dziewice. Zabiegi miały na celu przygotowanie kobiet do sztucznego zapłodnienia. W maju 1944 r. miałam możliwość przejrzenia tajnych akt, które Binning miał wysłać do Berlina. Znalazłam tam pismo w którym Glauber, ponawiał prośbę o zezwolenie na posiazczenie wspólne więźniów 400 mężczyzn z 250 kobietami, które już są rentgenologicznie przygotowane do przyjęcia sztucznego zapłodnienia. Część kobiet miała być zapłodniona sztucznie, część naturalnie. Od dnia stosunku płciowego kobiety miały być salpingografowane w celu otrzymania zdjęć ciąży w najwcześniejszych okresach. Zezwolenie z Berlina nie nadeszło, jakkolwiek wszystkie przygotowania były podjęte. Więźniowie mieli być pomieszczeni na bloku w t.zw. Representationslager, który był wybudowany w miesiącach lipiec-wrzesień 1944r o 500 m za drutami obozu męskiego Oświęcim I, we wzorowym obozie mającym pomieścić 3500 kobiet. W styczniu 1945 r. pracując w ambulatorium we wzorowym obozie oglądałam blok I. Były tam urządzone ^{u spolek} ubiorkacje dla mężczyzn i kobiet z przegródką półmetrową. Blok był tylko i wyłącznie przeznaczony dla badań prof. Glauberga.

II. Na X bloku prowadził także stację doświadczalną Hauptarzfürher ginekolog dr. Edward Wirths redem z Nadrenii, w okresie od kwietnia 1943 do września 1945 r. Do września 1943 r. zastępcą Wirthsa był więzień narodowości żydowskiej prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Samuel, zagazowany w styczniu czy lutym 1944 r. W początkach istnio-

- 5 -

nia stacji pomagała Wirthsowi więźniarka francuska dr. Adelheid Hodwal, która po dwóch tygodniach odmówiła dokonywania zabiegów i za karę została odesłana do Birkenau z pozbawieniem praw lekarza na pewien czas. Doświadczenia dr. Wirthsa polegały na wycięciu /Amputacji/ szyjki macicy celem badania wcześniejszych postaci raka. Najmniejsza ranka na części pochwowej macicy dawała powód do dokonania zabiegu. Po zabiegach doświadczalnych więźniarki były odesyłane z bloku doświadczalnego. Wycięte części szyjki pochwowej macicy nanizywano na sznurek, utrwalano i wysyłano do Hamburga do badań mikroskopowych. W chwili mego przybycia do obozu /22.IX.1943 r./ stacja w sensie wykonywania zabiegów już nie pracowała. Dr. Samuel do stycznia czy lutego 1944 r. przychodził celposkować pacjentki i usiłował utrwać widoczny obraz na kliszy. Doświadczenia nie dały wyników. W styczniu czy lutym 1944 r. Wirths stworzył na X bloku salę dla tyfusu plamistego i świerzby. Zarządził sprowadzenie z Birkenau 12 więźniarek chorych na tyfus. Po chore udał się więzień dr. Feikiel, który udając naiwnego sprowadził 12 więźniarek przeważnie Niemek kryminalistek w stadium tyfusu plamistego. Nazwisk więźniarek nie pamiętam. Wirths osobiście wstrzykiwał im dożylnie płyn o zapachu gorskich migdałów, sądząc z zapachu stanowiący słabe rozcieńczenie ojanku potasu. Jedną z pacjentek zmarła z komplikacji potyficowych. W tym samym czasie pomieszczono w oddziale Wirthsa więźniarki chore na świerzb włoszki i jedną Francuską, których nazwisk nie pamiętam. Wirths polecił nacierać chore tajemniczym płynem, o zapachu ojanku potasu. Preparat przywiózł sekretarz Wirthsa więzień narodowości austriackiej Herman Langebajner, stojący wówczas na czele organizacji podziemnej Oświecimia, obecnie kierownik szkoły politycznej komunistycznej Austrii /Wiedeń/. Po potajemnym przeprowadzeniu badań dokonanych przez więźnia aptekarza narodowości żydowskiej Straucha, okazało się, iż preparat jest roztworem ojanku potasu 1:10000. Chore smarowaliśmy wodą, Wirthsowi oznajmiiliśmy, że preparat nieskutkuje a wobec tego, iż było to w lutym 1944 r, że panował niepokój

- 6 -

z powodu zbliżania się frontu, eksperyment został zarzucony, i przeszliśmy na zwykłą kurację. Przed moim przybyciem do obozu na stacji Wirthsa poddano zabiegom amputacji szyjki macicy około 120-150 kobiet w wieku od lat 30 wwyż. Zabiegi nie były bolesne, dokonywane w narkozie ewipanowej, żadna pacjentka nie zmarła. Zabiegów sterylizacyjnych na stacji Wirthsa nie przeprowadzano.

III. Częściowo na bloku X, zajmował się doświadczeniami w zakresie sterylizacji kobiet i mężczyzn lekarz SS-mański Obersturmführer Schuman, podający się za profesora, co podawali w wątpliwość nawet SS-mani. Jego stacja doświadczalna mieściła się w Birkenau, dorywczo używał gabinetu rentgenologicznego w X bloku, natomiast tu na jego rozkaz przeprowadzano operacje. Schuman prowadził doświadczenia od 3 kwietnia 1943 r. do października 1943 r. Doświadczeniom poddawał młodych chłopców w wieku od 18 do 28 lat, dziewczęta od 15 do 19 lat, w ilości około 60 kobiet, i około 700 mężczyzn w 90% greckich Żydów i Żydówek. Schuman jako etap swoich zabiegów, nasświetlał promieniami rentgena jądra u mężczyzn i okolice jajników u kobiet. Stosował dawki kastracyjne. Po 4-6 tygodniach więźniowie lekarze na rozkaz Schumana wycinali w jednej serii lewy jajnik, w drugiej prawy. Wycięte jajniki wysyłano do Hamburga, celem przeprowadzenia badań mikroskopowych. U operowanych często występowały zapalenia otrzewnej, przymacioza itp. z wysoką gorączką, częste krwotoki wewnętrzne kończące się śmiercią, powłoki z reguły się nie goiły, wydzielając obfitą ropę. Po wygojeniu występowały objawy wypadania /przedczesny elimex/ tycie, nadmierne owłosienie, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy, nagłe pocenie się, zmiany psychiczne. Pacjentki po zabiegach bardzo cierpiały gdyż jama brzuszna pozostawała otwarta. Pacjenci po zabiegach byli odsyłani z powrotem do Brzezinki względnie Oświęcimia skąd przeważnie szli do komór gazowych. Nazwiska niektórych pacjentek pamiętam, lecz bez zgody operowanych ze względu na obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej ujawnić nie mogę. Operacji dla dr. Schumana przeprowadzali lekarze:

więźniowie: uprzednio wspomniany dr. Samuel i dr. Władysław Dering który wysługiwał się Niemcom przyjął wolksliste. W listopadzie 1944r na blok X przywieziono 12 dziewcząt greckich w wieku lat 14-18 które zostały zoperowane przez dr. Deringa. Dokonał on 12 lapartemii w ciągu 24 godzin zmieniając jedynie rękawiczki. Podczas operacji byłam obecna, ponieważ z rozkazu Schumana miałam ja te operacje wykonać, wykreśliłam się wyjątkowo szybko, twierdząc iż nie umiem robić operacji brzusznych zwłaszcza na rekord. Dering podjął się wykonania zabiegów w ciągu 1/2 godzin. Miałam się "przypatrywać" jak się to robi. Dr. Dering robił operacje ze znieczuleniem ledźwiowym, którego przeważnie dokonywał sam lub też któryś z jego asystentów więźniów. Operacją częściowo przypatrywał się dr. Schuman. Z 12 dziewcząt operowanych jedna zmarła w ciągu 12 godzin na skutek krwotoku wewnętrznego /nieodstateczne podwiązanie tętnicy jajnikowej/. Druga zmarła na skutek ostrego zapalenia otrzewnej w 24 godziny po operacji. Pozostałe 10 po 6-8 miesięcznym leżeniu w łóżku, ukrywałyśmy na bloku, aż do momentu mego aresztowania w dniu 6 lipca 1944 r. Potym gdy wróciłam z Birkenau do Oświęcimia w styczniu 1945 r. na trzy tygodnie przed ewakuacją, spotkałam kilka z tych dziewcząt. Cztery z nich demonstrowałam lekarzom sowieckim w maju 1945 r., po wyzwoleniu nas w Neustadt Gle'we /oddział obozu w Ravensbrück/, przez wojska radzieckie. Dr. Władysław Dering został zwolniony z obozu w Oświęcimiu, na skutek starań prof. Glauberga, trwających około 8-u miesięcy. Zwolniony został jako na próbę na jeden rok i zaangażowany na prywatnego asystenta prof. Glauberga w jego klinice w Królewskiej Hucie. Było to w grudniu 1943 r. lub na początku 1944 r. W maju 1944 r. Dering już w cywilu został przywieziony na X blok prywatnym samochodem Glauberga celem konfrontacji z więźniarką Norą Hodys. Sprawa Nory Hodys - Dering - Höss - Wirths, była robotą organizacji podziemnej więźniów w Oświęcimiu. Szło o kompromitację Hössa, ówczesnego oberkomendanta obozu Oświęcim, i poróżnienia go z innymi Niemcami obozu. Odegrałam w tej sprawie wydatną rolę

Höss miał sprawę dyscyplinarną za bliższe stosunki z więźniarką.

IV. Mieściła się także w X bloku stacja do badania krwi Blutspedung, która stanowiła dział instytutu higienicznego, gdzie mieściło się kilkanaście stacji doświadczalnych np: badanie nad roślinami, meteorologiczna, laboratoria bakteriologiczne dla szpitali SS-mańskich na okręg Śląsko-krakowski, badania doświadczalno-naukowe, ce do grup krwi A i B, AB i O, poszukiwania tych grup we wszystkich wydzielinach, ślinie, pocie, moczu, itp. Na czele stacji higienicznej w Rajsku stał docent Obersturmführer Weber. W oddziale mieszczącym się w Oświęcimiu w X bloku, zastępcą Webera był Münch i dwóch Oberscharführerów z których jeden nazywał się Zabel, drugiego nazwiska nie pamiętam. Doświadczenia dotyczyły grup krwi i wydzielin 130 kobiet więźniarek. Ponadto zakażano miejscowo /doskórnie/ kobiety, wstrzykując surowicę streptokokową podając potem preparaty sulfamidowe. Zakażono miejsca nacierano masłami. Szczegóły o instytucie w Rajsku może podać jeden z lekarzy więźniów Webera, dr. Fleck z żoną, którzy obecnie przebywają w Lublinie, gdzie dr. Fleck jest profesorem na Uniwersytecie. Laboratorium w X bloku w Oświęcimiu prowadziła najpierw dr. Fleck a potem więźniarka Czeszka Dobrosława Klajnowa, obecnie członek C.K. Partii Komunistycznej w Czechach z którą można się skomunikować pod adresem Praga - L Prykopy 33 K.S.C. na ręce sekretarki Heleny Feferovej. Na X bloku miał laboratorium techniczno-dentystyczne Untersturmführer Frank lekarz dentysta dla SS-mańów. Gabinet był wyposażony w techniczne urządzenia, wyrabiano tam protezy pobierając zęby z protez gazowanych więźniów. Przez cały czas pobytu w Oświęcimiu współpracowałam z tajną organizacją podziemną międzynarodową więźniów biorąc udział w jej pracach mi wyznaczonych. W listopadzie 1943 r. na skutek szalonej epidemii tyfusu plamistego, skoplikowanego pancerzycą, zamknięty został obóz w Birkenau i zupełnie odizolowany. Członkowie organizacji podziemnej nie mogąc nawiązać łączności po porozumieniu się ze mną i koleżanką Klajnową postanowili utworzyć kurs dla pielęgniarek. Ułożyłam program obejmujący ćwiczenia praktyczne

ne i teoretyczne. Program przedstawiony Wirthsowi, któremu podobał się projekt "uniwersytetu" w obozie został zatwierdzony przez Berlin w styczniu 1944 r. Z Birkenau wybrano grupę dziewcząt, kontakty zostały nawiązane. Kurs oficjalnie prowadził dr. Grela nieoficjalnie ja i kilku kolegów. Blokowa X bloku była wówczas Słowaczka Margarit Kaufman, homoseksualistka i sadystka niewygodna dla członków organizacji. Na rozkaz Langebajnera i Werla /lagerälteste obozu siedzący 10 rok w obozie za komunizm/ zameldowałam Wirthsowi iż blokowa znęca się nad chorymi że jako lekarz o tym melduję. W rezultacie zostałam mianowana lekarzem naczelnym bloku z prawami blokowej. Było to w czasie trwania kursu dla pielęgniarek pomiędzy 17 stycznia a 14 lutym 1944 r. W tym czasie miałam dostęp do ksiąg bloku bez nadzoru. W dniu 6 lipca 1944 r. zostałam jak Wirths się wyraził za zdrachdzenie tajemnic bloku osadzona w bunkrze, gdzie przebywałam do 23 lipca 1944 poczem przesłano mnie do Birkenau bez praw lekarza. W styczniu 1945 r. przydzielono mnie znów jako lekarkę do rewiru wzarowego obozu zatrudniając w ambulatorium. W tym czasie dr. Grela, Hermana Langerbajnera i 18 ludzi z rewiru wysłano do innych obozów. W czasie ewakuacji obozu w dniu 18 stycznia 1945 r. przez Pszczynę zostaliśmy ^zmasem pędzeni do Wojdzisławia /100 km od Oświęcimia/ skąd już podległymi odstawiono nas do Neustadt Gle've w Meklenburgii do obozu koncentracyjnego stanowiącego oddział obozu w Ravensbrück. (Na tym protokół zakończono i odczytano.)

*Opisane w „Kobereck” „Litt”
„Uspolne” „Pw” Wierszycie 2. rang. 1943*

/-/ dr. Alina Browda



S e d s i a

/ Alina Werenko /

za zgodności i urzędowy

p.o. Sedzia

1941/1942

Wierszycie